

SWARSWARODAJAM: STUDIUM ENERGII

Zagadnienie występowania zjawiska wszechogarniającej energii, leżącego u podstaw całego świata materialnego, wydaje się nurtować od wieków ludzkość na wszystkich kontynentach: „Chińczycy nazywali ją *ci*, Indusi *praną*, Polinezyjczycy *mana*, Indianie amerykańscy *orendą*. Współcześnie nazywana była *orgone* (przez Wilhelma Reicha) [...] oraz bioplazmą”²¹ (przez badaczy rosyjskich). Paracelsus, uważany za ojca zachodniej medycyny, opisywał energię takimi słowy: „Moc witalna [...] w człowieku [...] promieniuje wewnątrz i wokół niego jak świetlista kula [...]”²². Nowsze badania współczesnych neuropsychiatrów donoszą o „powłoce lub też polu energii życiowej znajdującej się w głębi zwyczajnego ciała fizycznego i przenikającej je jak skrzęca się sieć świetlnych promieni”²³.

Tego rodzaju „pola energetyczne” opisywali również inni wybitni doktorzy medycyny. Galvani, profesor anatomii i jeden z pierwszych odkrywców elektryczności, pisał o energii leżącej u podstaw biologicznego funkcjonowania, „mocy życiowej”, która, chociaż była inna od zwyczajnej elektryczności, jednak nadal przepływała „jak w obwodzie elektrycznym z jednej części ciała zwierzęcia do drugiej”²⁴. W jakiś czas później Mesmer, jeden z najsłynniejszych nauczycieli hipnozy w Europie, postulował istnienie siły magnetycznej („zwierzęcego magnetyzmu”) w ciele człowieka, która obejmowała swoim działaniem cały świat naturalny. Ostatnio podczas badań przeprowadzonych w Yale University School of Medicine udokumentowano występowanie zmian w polu elektrodynamicznym w stanie hipnozy, które „nieumyślnie nawiązują do [...] idei zwierzęcego magnetyzmu Mesmera, opierając się jednak w sposób bardziej stosowny na prawach współczesnej fizyki”²⁵. Freud, który uczył się hipnozy od jednego z uczniów Mesmera – Charcota, sformułował swoją koncepcję tej energii głównie w oparciu o terminologię związaną z seksualnością, określając ją mianem „libido”.

Żadna z tych koncepcji energii biologicznej nie znalazła szerszego uznania w świecie zachodniej nauki. Ich misterna natura sprawiała, że trudno było ich obecność zweryfikować za pomocą obserwacji i pomiaru. Poza tym każda z nich była teorią fragmentaryczną, wyjaśniającą jedynie pewien ograniczony aspekt pełnego spektrum zjawiska energii. Obecnie w użyciu zastosowanie mają tak różne koncepcje energii, jak libido, energia psychiczna, energia umysłowa, energia seksualna, bioenergia czy nawet *orgone*. Każda z nich akcentuje pewien konkretny, ograniczony punkt widzenia

na kwestie funkcjonowania psychologicznego i biologicznego. Odczuwamy więc pilną potrzebę opracowania jednolitego i wyczerpującego sposobu rozumienia energii w terminach biologicznych i psychologicznych. Nasze obecne rozumienie energii podobne jest do naszego rozumienia chemii z czasów, zanim odkryto tablicę okresową pierwiastków. Nie opracowano jeszcze ogólnego systemu integrującego całość tego zagadnienia.

Dla odmiany w jodze nauka o energii została opracowana w sposób bardziej wyczerpujący. Zastosowano tutaj jednolitą koncepcję o zasięgu wystarczającym, aby ująć w jej ramach manifestacje energii zarówno wewnątrz organizmu – energie biologiczną i psychologiczną – jak i w świecie zewnętrznym. We współczesnej nauce nie ma dyscypliny, która byłaby w stosunku do niej równoległa. Teorie zachodnie mają tendencję do redukowania jednostki ludzkiej do kilku różnych systemów, takich jak system krążenia, system nerwowy czy umysł. Te z kolei bada się indywidualnie, każdy w ramach przynależnej mu dynamiki i właściwości energetycznych. Joga dla odmiany zmierza w stronę badania subiektywnego wpływu całościowego funkcjonowania tych systemów działających jako jeden system. Jednakowoż taki sposób pojmowania energii może być dla człowieka Zachodu niejasny i trudny do zrozumienia. Nie tylko wyraża się za pomocą niezrozumiałych dla niego symboli, lecz również opiera się na badaniach doświadczalnych o charakterze introspektywnym. W jodze energię bada się tak, jak odczuwa się ją w trakcie wewnętrznej koncentracji uwagi, która to praktyka nie jest powszechnie doskonała czy rozwijana na Zachodzie. Wynikiem takich badań jest „wewnętrzna mapa” nabytych drogą doświadczenia „wzorców energetycznych”, stale rozwijająca się w miarę jej odkrywania w trakcie osobistej eksploracji indywidualnej przestrzeni wewnętrznej.

Teoria Pola i Wzorce Energetyczne

Koncepcja pól elektrodynamicznych nabiera wzrastającego znaczenia we współczesnej fizyce atomowej. Stara koncepcja elektronów, protonów i innych cząsteczek „nanizanych” na niewidzialne druciki w celu skomponowania atomów materii wydaje się powoli ustępować pod wpływem zwiększonego nacisku na teorię pól.

Jak wskazał dr H. S. Burr sposób zorganizowania cząsteczek subatomowych „jest w znacznym stopniu funkcją takich właśnie pól”. Cechy charakterystyczne materii, patrząc z tego punktu widzenia, są „determinowane przez wzajemne oddziaływanie pól

elektrodynamicznych” oraz zawartych w nich cząsteczek. Ale zjawiska elektryczne stoją również u podstaw procesów biologicznych. A więc pola elektrodynamiczne są również obecne w organizmach żywych. Jest więc uzasadnionym rozciągnąć koncepcję pól na dziedzinę biologii. Potencjalne pola oraz różnice biegunowe występują w organizmach żywych. Generowane przez nie pola wiążą się z „jednostkami systemu biologicznego, tworząc charakterystyczny wzorzec”²⁶.

Przekładając ten pogląd na nasze podejście do zagadnienia energii doświadczanej, możemy zacząć rozumieć, w jaki sposób wzorzec przepływu energii „pranicznej” objawia się praktykującemu jogę. Systemy związane z różnymi narządami, takimi jak system krążenia, system trawienny, etc., chociaż mogą posiadać swoją własną strukturę, angażują pewne ilości energii. Kiedy potencjalne pola i różnice biegunowe pochodzące z różnych systemów sumują się, rezultatem ich doświadczenia jest całościowe doświadczenie kondycji systemu. Każda próba podsumowania i skalkulowania całościowego wpływu różnych energii fizjologicznych oddziałujących na jeden, choćby nieduży obszar ciała byłaby prawie zupełnie niemożliwa.

Chociaż matematyczna kalkulacja takiej kombinacji różnych efektów nie jest realna, oczywistym jest fakt, że różne siły znoszą się nawzajem i łączą na różne sposoby, aby wytworzyć efekt końcowy. Jednak suma tych energii nie jest zjawiskiem statycznym; podlega ona ciągłym transformacjom. W jednej chwili najbardziej intensywne oddziaływanie energii odczuwalne jest w jednym obszarze, w następnej jest ona nieznacznie przenoszona do innego obszaru. W miarę jak dokonują się te zmiany, doświadczamy wzorca „przepływu” energii.

Jeśli dla przykładu przyjrzymy się systemowi nerwowemu i skupimy na głównym nerwie biegnącym w ramieniu, odkryjemy, iż w efekcie przebiegu impulsów elektrycznych przez ten nerw zachodzą zmiany w potencjale elektrycznym. Jeżeli przebadamy inny system ciała – mianowicie układ krążenia – którego działanie w znacznym stopniu jest równoległe z działaniem systemu nerwowego, odkryjemy, iż posiada on swój własny potencjał energetyczny. Ruch krwi przez naczynia krwionośne wymaga nakładów energii i ciśnienia, których działanie powoduje przepływ. Tymczasem małe nerwy unerwiają ściany naczyń krwionośnych zaś małe naczynka włosowate, aby jeszcze bardziej skomplikować sprawę, zaopatrują nerwy! To ową złożoną całość zmian potencjału energetycznego rozłożoną w czasie studiuje się w trakcie wewnętrznego doświadczenia *prany*.

Aby lepiej to zrozumieć, możemy posłużyć się prostą analogią z fizyki: kurs statku płynącego w wietrzny dzień po rzece jest wynikiem działania kombinacji kilku różnych sił, takich jak siła wiatru, napęd silnika i prąd rzeki. Jednak to, czego doświadcza się, kiedy statek płynie, jest wypadkową tych sił. Wzajemna relacja zmian energetycznych zachodzących w różnych systemach ciała ludzkiego tworzy w rezultacie podobny wzorzec energetyczny. Jest jednak znacznie bardziej złożona.

Dr Burr i jego współpracownicy z Yale byli w stanie zmierzyć pola elektrodynamiczne lub „pola L”^{*} wewnątrz i wokół ciała, które wydają się być odzwierciedleniem sumy niektórych spośród tych sił. Jednak dokładność ich pomiaru ograniczona jest czułością instrumentów służących do badania tego typu zjawisk. Całościowy wzorzec przepływu energii odczuwany przez badacza wewnętrznego świata – adepta jogi – jest prawdopodobnie znacznie szerszy i obejmuje również bardziej ulotne i subtelne postaci „energii”.

* Pola L (ang. *L-fields*) zwane są też „polami życia”, od ang. *L=life*.